SZALA DO ROZWAZENIA

KTO GODNIEYSZY KROLOWAC POLAKOM,
Czy XIĄŻĘ IEGOMOSC KVRFIRSTRZ SASKI.
Czyli KONTY,

1. *Ex PARTE GENEALOGIÆ.* Należy przyznáć Xiążęćiu Kontemu, że *Magno de ſangvine natus*, bo *ad eandem radicem* z Krolem Fráncuſkim *ſuam originem refert*, ále ieżeli kto chce *ex vetuſtate* rzeczam *gloriam attribuere*, iáko ſię to Národ Polſki tym chełpić lubi, powinien w tym *præferre* Xiążęćia Iego Mći Kurfirſtrzá, ponieważ on nie tylko nie máło liczy Krolow y Ceſárzow ſwoiey Fámiliey Antenátow, ále ſię y tym prawdźiwie chełpić może, że nie tylko reſpektem Europy, ále reſpektem cáłego świátá, iego Fámiliá naydawnieyſza, á nie Xiążęcą tylko iáko tymi czáſy, ále Krolewſką *olim* ſłáwna prerogátywą, gdyż ná kilkánaśćie ſet lat przed Národzeniem Pańſkim táż ſámá Fámiliá w Sáxoniey *titulo Regum* kwitnęłá, lubo ſię potym ich Kroleſtwo dla pewnych przyczyn w Xięſtwo odmieniło, iáko to y w Polſzcze było, że *poſt multam ſeriem Regum propter auſum* Boleſłáwá śmiáłego, kilká Monárchow náſzych nie mogli bydź Koronowáni, áni imięnia Krolewſkiego mieli.

2. *EX PARTE POTENTIÆ.* Zdáie ſię niektorym Xiążę IegoMość Kurfirſtrz Sáſki *formidabilis* że *in caſu* nieukontentowánia ſwego *ex Proceribus Regni noſtri*, mogłby mieć *in promptu* przećiwko nim Woyſká ſwego z kilkánáśćie á podobno *ex auxiliaribus copijs* z iákie drugie kilkánaśćie tyśięcy. Co náleży *ad potentiam.* Naprzod *prudentiſſima longanimitas & clementia eius* nie dozwoliłáby mu *ferocire contra Gentem Liberam*, ktorey Wolnośći wcále záchowáć iuż poprzyśiągł y ieſzcze *Sacroſanćte* poprzyśiąc muśi. *Vltor Deus* żadnemu Krzywoprzyſięſcy nie zwykł dawáć *perennem Fortunam ne quidem vitam longam. Præterea* choćby kiedy (czego broń Boże) *induceret in mentem* iáką *ferocitatem*, á czy podobnaſz to ták Wielkie Kroleſtwo *ſubiugare miniſterio* kilkádźieśiąt tyśięcy, gdźie mogłoby ſámey Szláchty z iáki Million *ruere in arma*, dopieroż nie ieden Million *famulantium* Szláchćie. A ieżeliby miáł znáczne iákie *contra Rempub. ſubſidia*, czy nie byłoby że *Iuppiter in Troiam pro Troia ſtaret Apollo.* Y ſamby Fráncuz nie zćierpiał *pro ratione conſervationis ſuæ* choćbyśmy go y naybárźiey rozgniewáli, żeby nas nie miał bronić *à Teutonica poſeſſione.* Aleć co Kontyſtowie uważáią w Xiążęćiu Iego Mći Kurfirſtrzu Sáſkim, czemu nie poſtrzegą álbo przyznáć niechcą żeby nam był *magis formidabilis* Xiążę Konty, gdyżby mu Turcy y Tátárzy *in gratiam* Krolá Fráncuſkiego iáko ſálwátorá ſwego nie omieſzkáli nie tylko *in vim gratitudinis* iemu ále bárdźiey *ex motivo optatæ vindićtæ* zá plagi od nas bráne *ſuccurrere, ad capeſſenda certiora* niż przed tym z Národu náſzego *trophæa.* Co gdyby ſię ſtáć miáło, Bog wie czyliby ſię im nie ták nádáło, iáko owęmu Mácedońſkiemu Filipowi, ktory záćiągniony *ad danda ſubſidia*, dáł obięma *æmulis* po łbie á ſam ośiádł Páńſtwo. *O nefandum dićtu!* ieżeli nas Bog ma pokáráć, przećiężby nam lepiey *ex alterutro malo minus eligere*, y znośić tákiego, ktoryby ſámey tylko z trochę uiął licencyey, niż tákiego, ktoryby nąm Złotą Wolność y Swiętą Wiárę *iiſdem ſepeliat ruinis.*

(*)(1) 3. Ex

3. *Ex PARTE MVNIFICENTIÆ.* Wątpić nie trzebá że z Xiążęćiá IegoMći Kurfiſtrzá Sáſkiego będźiemy mieli wielkie *leuamina*, ponieważ iuż *effectus monſtrauit* że u niego *idem eſt* obiecáć y dáć. Łátwo nąm *cognoſcendo ex ungue Leonem*, *bene ſperare*, że ten ktory ma, dáć może, gdy zechce, á zechce, bo mu *ex præſenti ſtatu & retroacta vita eius*, *Regia ſpirat liberalitas.* Nie ſáme nąm pieniądze *pro percepta* ſzácowáć trzebá, y to *non poſtremi ſpecies muneris*, że nąm ludźi ſwoich do ſzturmowánia ſpráwnych ná dobyćie Kámieńcá ápplikowáć raczy, ieżeli my zechcemy; ieżeli my nie zechcemy, *perditio ex Te Iſrael.* To záś co nąm tęn Pąn *largiri* raczyć będźie, pewnie poydźie *in gratuitum.* Nie będźie pretendowáł *præter honorem & gratitudinem reverentiæ*, bo *ex riuo hauriet non ex fonte*, gdyż Krolem bywſzy, Pánem ktorym był, bydź nie przeſtánie. A Xiąże Konty co nąm też zá emolumentá uczynić może? Oto *fertur* że Turcy *in gratiam* iego Kámieniec nąm oddáć gotowi. Trzebáby nąm ná táki z Turkámi pokoy mowić z Cyceronem *Nolo pacem, quia turpis eſt, quia periculoſa, quia eſſe non poteſt.* O iákby to był brzydki pokoy, dla ktorego trzebáby popełnić *vniuerſale periurium* przyśięgi nie tylko *intra Regnum* ále *etiam in facie Supremi Eccleſiæ Paſtoris* uczynioney. O iák ſzkodliwy, dla ktorego trzebáby nąm przyiąć pobrátyńſtwo z Turkámi y z Ordą, á woiowáć z Ceſárzem Chrześćiáńſkim, z Kurfirſtrzám z Moſkwą y inſzymi Narodámi Chrześćiáńſkimi. Rzecze kto, że mogłoby to bydź bez Woyny, bylebyśmy przynamniey odſtąpili Kolligácyey. Dość licha *in ſolo hoc periurio* ále proſzę, gdyby Xiąże Konty był Krolem náſzym, czy niechćiáłby záwdźięczáć tym, *quorum ope* nim zoſtáł? czy nie deferowáłby Krolowi Fráncuſkiemu y Turczynowi? á ći czyliby go nie obligowáli do tego, áby nas ná Niemcow álbo ná Moſkwę czym prędzey wſádźił? lecz ieſzcze kto rzecze, że u nas ſąm Krol Woyny záczáć nie może. Odpowiedąm że nie może *licitè* ále może *validè.* Ieżeli to ieden *olim* Woiewodá Mniſzek mogł Rzeczpoſpolitą pomieſzáć *diuturno* z Moſkwą *bello* choć *contra voluntatem* Rzeczypoſpolitey *incæpto*, dopieroż iákby nas Krol mogł z Sąśiádámi powádźić byle chćiáł.

4. *Ex PARTE ILLIBERTATIS PRINCIPIS De CONTI.* Tráfiáło ſię to wprawdźie że y z niewolnikow bywáli Krolowie y Ceſárze, ále to przećię nie bywáło *immediatè* ále *per multos* wprzod *adepta libertatis gradus.* Y Polacy byli uczynili Krolá raz z Kołodźieiá drugi raz Złotniká, ále przećię te *ſubiecta ſaltem* były *libera* gdyż byli *ex bonis Regalibus* á podczás *interregnum.* Ale Xiąże Konty (przyzna kto rozumie *ſtatum Galliæ*) do dźiśiedniá był nie *denominatiuè* tylko iáko Szláchtá Polſka Krolowi ále *rigoroſè* poddány Krolowi Fráncuſkiemu, ták dálece że *in manu Regis* nie tylko Fortuná, ále też *vita & mors eius.* Dopieroż goby to Krol Fráncuſki *in gratiam* Korony Polſkiey libertowáł. piękna to będźie gálánteryá kiedy *liberti imperabunt*, *liberi obtemperabunt.* Záprawdę máią z nas zá co ſzydźić obce Narody, że *excluſimus* Piaſtow od tronu, niechąc *æquali* z námi *libertate nutritum* widźieć nád ſiebie godnieyſzego, á chcemy *perditè* tákiego, ktory *nomen habet* że Xiążęćiem ieſt, *re autem* áni Szláchćicowi Polſkiemu nie rowna, bo poddány ieſt.

5. *Ex PARTE PAVPERTATIS PRINCIPIS De CONTI.* *Fertur* też że ma Xiąże Konty wprowádźić z kilką millionow do Polſki.

Choć-

Choćby y sto wprowádźił, *non adaquarent* temu co nam ludźmi y pieniądzmi swymi Xiążę Iego Mość Kurfirstrz Sáski *intra annum & alterum* sprawić może. Ale niechby ták było. Długożby się te milliony w Polszcze trzymáły? czy nie muśiáłby Xiążę Konty okrzętnie zbieráć, áby oddáł cudze, áby sześćioro dźieći (ktorych tylo ma *in vivis* á iuż śiodme *in proximo partu*, y Bog wie iák wiele ieszcze *in aptitudine* iáko człowiek dopiero *circiter trigenarius*) mogł *pro Regia conditione ditare*. Dopierożby tu *plus offerentia* zá Wákánse pole miáłá. Dármo práwá, dármo przyśięgi, dármo *clamantes*, bo *necessitas frangit legem*. muśiáłby bráć boby nie miáł z kąd y długow do Fráncyey płáćić y Poságow gotowáć.

6. *Ex PARTE DEPAUPERATIONIS NOSTRÆ.* Dopieroż kánáliá iego coby nam zá szkody wkrotce uczynić mogłá? nie wszytkim to Polákom wiádomo, że we Fráncyi tylko sámi *Primogeniti* ktorych oni zowią *Ene* práwie *totam substantiam Paternam* biorą, á kádetowie to iest *posterius geniti* muszą się łáską y dyskrecyą *Primogenitorum* kontentowáć. Takowi *Ene* że bywáią bogáći, szwánkuią náto mieysce ná Wolnośći że się im wyprzedáć nie godźi, *consequenter* nie mogą się *extra Franciam* przenieść. Y dla tego *extra Franciam* nie widáć Fráncuzow z pieniądzmi chybá od Krolá *subordinati* ná fákcye, ále po pieniądze *alias* ná usługę pełno tego w cáłym świećie. Mamy tego cokolwiek experyencyi że y zá tymi co w Polszcze ośiádły Fráncuski nie inszy połag był, tylko honor przez Krolową iáko Fráncuskę u Krolá ziednány. Dopieroż gdyby oboie Krolestwo Fráncuźi byli, nie pewnieby dostáł honoru ktoby Fráncuski niechćiał w posągu. Vważćieſz Polki, czego z Xiążęćiem Kontym żądaćie. tego żeby wam zá czásem wszytkim Fráncuskie Dámy precedencyą bráły. A dopieroż kiedy to ledá Táncmistrzá álbo Operniká Corká, choć też iuż czásem y sámá Operniczká dostánie się do Fráncymeru, gdyż w tym nie wielki brák u Fráncuzow boć *in Regno absoluto honoratur quem Rex honorari voluerit*, á z Froncymeru może się w Polszcze zá promocyą łáskáwey ná śiebie Krolowey dostáć słusznemu w Małżeństwo Pánu, iáko to we Fráncyi *indifferenter* bywa, czy miło wam będźie ulegáć y ustępowáć tákim, iákich teraz áni w swoich Fráncymerách zćierpieć niechcećie. Tákowe Dámy Fráncuskie postánowiwszy się dobrze, zbieráiąc intráty, nie zápomnią Siostr, Mátek, Ciotek, Bábek, y podobnego plemienia zá sobą *trahere*, álbo im kámbie posyłáć. Nuż Męszczyzná Fráncuska, owo ubostwo co się tám pożywić nie może czy tu *certatim* nie polgnie, á pewnie bogátego z támtąd áni ná peregrynácyą nie wypuszczą, áżeby pieniędzy ze Fráncyi nie wywoźił. Tákowi derbiszowie dosłużywszy się tu Fortuny czy nie muszą *ob necessitudinem sangvinis* dodawáć do Fráncyi ubogim Krewnym. Vważmyż ieżeliby nas Fráncuźi wkrotce nie wyssáli y nie zubożyli. Ale rzecze kto że Krol będźie *strictus legibus* nie dawáć intrat w ręce *exoticis*. Izalisz nie máß tyśiącznych sposobow y okázyi nárážęnia ná Komissye, ádministrácye, kálkulácye, exekucye, decyzye? bá y sáme instancye co im fruktyfikowáć mogą, kiedy ná nie Krol respektowáć będźie? á z tego zysku *potissima pars* przez nich poszłáby do Fráncyi. boć to *Nescio qua natale solum dulcedine cunctos allicit, immemores nec finit esse sui.*

7. *Ex PARTE INDIGNITATIS* VRODZENIA ZONY XIĄZĘCIA KONTEGO. Byłá do tychczás w Polákách tá cnotá, że zá

 podczći-

podczćiwſze ſzácowáli urodzenie *legitimè* z Kmiotká niż *illegitimè* z Krol lá. Mamy też y my *quædam* chwálá Bogu że *pauca ſigna fragilitatis* że choć Krolewſkie niegdy, tylko że *illegitima Pignora*, woleli dálcko od Polſki *exeſſe*, álbo ſię z tym táić, niż ſię z tym chelpić. Gdyby záś ná to przyſzło, żeby nam Konty Krolował, iużćiby *& vxor eius ſequeretur conditionem viri.* Tá záś, *quo thoro*, y iákim ſpoſobem zrodzona dość dáć *anſam* niewiádomym do wypytánia ſię. A lubo to *iure naturæ* nie powinnoby ſzkodźić podczćiwey *ex operibus ſuis* oſobie, ále iednák *verendum*, ážeby tákie *ſcandala in levipenſionem & abuſum*, kiedy to przykłádem tákiey Krolowey mogliby iákiey tákiey prognoſtykowáć, że choć ſię táka urodźi, ieſzcze lepſzę ſzczęśćie mieć, bá y Krolową bydź może. Nie rády więc Polki dáiećie, przy ſobie mieyſcá tákim, ktore ſię nieuczćiwie rodźiły, pátrzćież y wotuyćie do IchMośćiow wáſzych, zá Xiążęciem Kontem, áżeby wam táka pánowáłá ktora y z wámi párágonowáć niegodna.

8. *Ex PARTE METVS* wdánia ſię w wieczne intrygi z Fráncyą. Wydáł pewny Fráncuz nieiáki Arnoldus Xięgę *de iuſtitia armorum Regis Galliæ*, probuiąc że gdyby Krol Fráncuſki mogł y chćiał záwoiowáć cáłą Europę, iureby to uczynił. Tenże o Polſzcze ták *peculiariter* dowodźi. Naprzod *allegat* (co náſzym Hiſtorykom ieſt *contrarium*) że Carolus Magnus Krol Fráncuſki zoſtawſzy Ceſárzem przywiodł Polakow *ad faciendum homagium*, probuie zá tym że *Imperium* náleży Fráncuzom, *conſequenter* y Polſká *tanquam feudataria*. To fałſz, á iak ſobie ná nim Fráncuźi *colorem iuſtitiæ depingunt*. dopieroſz gdybyśmy zraz prawdźiwie *Feudatarii* Fráncuzom byli, czy nie pięliby ſię iák do własnych poddanych *ad occinendum* Wolnośći náſzey *Requiem*. Iużby to záś zá ſzczęśliwym Kontego Krolowániem bydź muśiáło *ſaltem implicitè*. bo tęn boiąc ſię aby *olim* iego *Pignora* ták nie ſpádły z reſpektow Polſkich, iáko ſię dźiś ſtáło choć náder godnym záſłużonego Oyczyżnie Krola Synom, muśiałby *deferre* Krolowi Fráncuſkiemu y we wſzytkim iego wolą pełnić, przynamniey ſię tego obawiaiąc áżeby mu nie ſkonfiſkował tey tám máłey tenuty Miáſteczka nazwanego Conti, ná ktorymby *in caſu derelictionis* od Polakow iego dźieći mogły *ſtabilire hæreditatem ſuam*. Pewnie *eo ipſo* żeby tám nieutráćił tego Xięſtwá, y był *in continua poſſeßione* iego, muśiałby Krolowi Fráncuſkiemu oddawać *fidelitatis & deditionis homagium*, *conſequenter* ſkákáć po zagrániu woley Krolá Fráncuſkiego. Coż rzeczem y ná to, gdyby Krol Polſki był ták *ſerviliter feudatarius*, co za exkuzá żeby *ſubiecti Regij* tey zmáźie nie podlegali? choćby tedy Xiążę de Conty z natury y dźielnośći ſwoiey był godźien Krolowáć, kiedy go tak *Divina diſpoſitio depreſſit*, nie rzecz áby go Króleſtwo Polſkie *cum opprobrio & ruina ſui* náſtępuiącym popárćiem Elekcyi dźwigáć miáło.

9. *RATIONE ELECTIONIS*. Cáłemu to wiádomo świátu, iáko *illegitimè Contiſtiniana pars* poſtąpiła, kiedy Kontego Krolem nominowawſzy *contra maiorem contradicentium partem cum inaudita legum convulſione* y Wolnośći *oppreßione prævalere* chćiáłá. *Inſons* záś Sáſiſtow ſtroná, że ſię według Boſkiego y Koronnego práwá *in eligendo Rege* ſpráwiłá, *ſola* że ieſt *legitima*, chwała Bogu że iuż y ſamych Kontyſtow *ſanior pars* przyznáłá.

10. *RATIONE POSSESSIONIS*. Ieſt to zá śiećią ryby łowić, báwić ſię teraz popárćiem Elekcyey, kiedy *Divinæ diſpoſitionis executio* tak rzeczy nakierowałá; że iuż *per legitimam Electionem* y ſámę Koronę Naiaśnieyſzemu Elektowi náſzęmu w ręce właſne dáłá: Mogłby iuż *non iniuriâ refragarios ſuos inter læſæ Maieſtatis reos* poczytáć, ále nie wypowiedziana dobroć iego *nemini malè volens nihil clarius meditatur* iáko *vincere obſequendo immites viros*. Day Boże aby te Sepie ktore rády *in turbido piſcantur*, czemprędzey *atram mentem* wyczyśćiły, ani *Remoras* więcey *præſeferendo*, do ſzczęśliwego S. Zgody kreſu poſpieſzyły, żebyśmy *præfixo* da Bog *Coronationis die*, zgodliwym w cáłym Kroleſtwie głoſem tak dobremu Pánu Weſołe VIVAT, á z nim w krotce zá oſobliwą iego pomocą, Krzyżá Swiętego y Oyczyzny náſzey, Nieprzyiaćielowi *Pereat*, *efficaciter* wykrzyknąć mogli,